Nr. 110. Piątek 16 maja 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Polityka narodowościowa sowietów.

Sosnowiec, 16 maja.

Na ostatnią notę sowiecką rząd polski odpowie, miejmy nadzieję, w sposób, który zapobiegnie raz na zawsze tego rodzaju wycieczkom naszego niespokojnego sąsiada od wschodu w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

Pozostawiając rządowi pieczę nad utrzymaniem powagi państwa polskiego na odpowiednim poziomie, rozpatrzymy na tem miejscu ten nowy krok rządu sowieckiego tak, jak on wygląda na tle jego polityki narodowościowej, zainicjowanej przed paru laty w zupełnie określonym celu wytwarzania pewnych nastrojów wśród naszych mniejszości narodowych, rozsianych gęsto wzdłuż pogranicza wschodniego Rzeczypospolitej.

Żaden, najbardziej reakcyjny na kuli ziemskiej rząd nie mógłby współzawodniczyć z rządem sowieckim systemem wszechstronnego ucisku, stosowanego przezeń do całej ludności państwa. Do ucisku politycznego, który nie znosi wprost istnienia innych partji, ugrupowań i prądów społecznych, który tępi w samym zarodku każdy obcy gatunkowo komunizmowi odruch, dochodzi niszczący ucisk podatkowy i ekonomiczny, który, nie dając krajowi zaczerpnąć tchu, wyciska z przemysłu, handlu i rolnictwa wszystkie siły żywotne, a proletarjat robotniczy i kastę urzędniczą trzyma „w czarnym ciele".

Ale polityka międzynarodówki komunistycznej jest giętką i umie celom doraźnym, bliższym poświęcać cele dalsze.. Wątpliwa, jakże inaczej można godzić internacjonalizm z protegowaniem młodych, będących jeszcze w powijakach nacjonalizmów.

Polityka narodowościowa sowietów przeznaczona jest głównie na eksport. W samej Rosji istnieje wprawdzie kilka niezależnych rzekomo republik sowieckich, ba, nawet niedawno rozszerzono granice jednej z nich (Białoruś), ale cała władza w tych republikach spoczywa w rękach sesji wyjazdowych sowdepu moskiewskiego, a wyłączne prawo na krzewienie powierzchownego zresztą nacjonalizmu poszczególnych dzielnic posiadają komuniści.

Administracja i szkolnictwo na Ukrainie i Białorusi zostały już całkowicie lub w znacznej mierze unarodowione. Ze szkół niższych wygnano precz język rosyjski i wyszkolony naprędce personel nauczycielski tudzież urzędniczy nałamuje swój język do nowych, opornych na wszelkie zawiłości stylistycznie i ubogich w wyrazy narzeczy. Nazewnątrz pokost ukraiński i białoruski, nawet uniwersytety w Kijowie, Charkowie i Ekaterynosławiu (nowy) uległy mechanicznej ukrainizacji, a treść rzeczy pozostała dawna. Ruch narodowy ma przed sobą jedną jedyną drogę rozwoju, którą jest łożysko myśli komunistycznej, inne bowiem łożyska zatamowane są przez system krwawego teroru.

Stwarzając nazewnątrz pozory niezależnych państw Białorusi i Ukrainy, sowiety na wszelkie sposoby starają się rozreklamować swą „liberalną", polityką narodowościową na szystkie strony świata, głównie zaś wśród naszych ukraińców i białorusinów po to tylko, by wzbudzić wśród nich tęsknotę do raju sowieckiego, a w granicach polskich wywołać ferment niezadowolenia, stałe, niewymagające zarzewie buntu i separatyzmu. W ten sposób sowiety tworzą w Polsce grunt dla agitacji wywrotowej, mającej na celu wyważanie Rzeczypospolitej z podstaw jej obecnego, demokratycznego ustroju, rozczłonkowania jej na luźnie spojone ze sobą jednostki autonomiczne, poto, by w przyszłości — rozbić samo państwo.

Nota sowiecka obliczona jest na wywołanie wśród ludności inoplemieńczej Polski odruchu sympatji na rzecz władzy sowieckiej, przypomnienie jej raz jeszcze, że sowiety czuwają nad jej losem, że biorą ją pod swą opiekę narówni z komunistami całego świata.

Jaki będzie wynik tej całej akcji sowieckiej, przyczepiającej do nieuświadomionych narodowo mas etnicznych pozory odrębności podstawowej, tego nawet inicjatorzy nowej polityki narodowościowej sowietów chyba nie wiedzą i tem się niewątpliwie nie interesują. Im chodzi nie o Białoruś i Ukrainę, które istnieją dotąd tylko na mapie, a o skutek doraźny, o rozbijanie skrystalizowanego już od wieków a obecnie wcielonego w żywy organizm państwowy nacjonalizmu polskiego.

Charakterystyczna, że zarówno na Ukrainie, jak i na Białorusi w charakterze najżarliwszych krzewicieli ruchu narodowego występują żydzi.

Dla nas wszystkich te fortele sowieckie nie będą straszne, jeżeli rząd polski zdecyduje się wreszcie na dokładne zbadanie kwestji mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, na uzdrowienie administracji na kresach, jeżeli zmieni dotychczasową chwiejną, bezprogramową politykę na system rozumny i mocny, który jeden zapewnić może atmosferę lojalną, porządek, ład i dobrobyt na naszych rubieżach wschodnich.

Polityka rządu sowieckiego godzi głównie w organizm państwowy w Rosji i może wytworzyć na przyszłość olbrzymie trudności dla spadkobierców władzy rosyjskiej po bolszewikach.

Ludwik Zieliński.

Wieści ważne.

— Niemcy gdańscy chcą usunąć polaków-studentów z politechniki gdańskiej przez podniesienie wpisów. Prasa warszawska zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby przyszło ono z pomocą studentom polskim w Gdańsku.

— Niespodziewany spadek franka francuskiego oceniają w kołach finansowych jako nieufność wielkiego angielskiego i amerykańskiego kapitału do przyszłego rządu francuskiego, na który socjaliści będą mieli duży wpływ. Wielkie banki nie wierzą, aby socjaliści przeprowadzili zarządzenia oszczędnościowe, rozpoczęte przez rząd obecny i ażeby doprowadzili do równowagi budżetu.

— Przywódcy bloku lewicowego we Francji rozpoczęli żywa kampanję przeciwko spadkowi franka francuskiego.

W dziennikach zwracają się oni przeciw próbom wywołania paniki i stwierdzają, że polityka pokojowa doprowadzi do równowagi budżetowej.

Komisja, badająca stosunki na kresach, zebrała się dla zastanowienia się nad odpowiedzią na krzywdzące Polskę zarzuty, zawarte w odezwie paryskiego „Populaire", a które są widocznie rezultatem wrogiej nam i oszczerczej propagandy. Komisja postanowiła w odpowiedzi zebrać materjały co do stanu więźniów politycznych i w tym celu zwiedzi osobiście więzienia polityczne we wszystkich centrach Polski.

— Dnia 21-go b. m. odbędzie się posiedzenie rady przemysłowo-handlowej z udziałem h ministrów przemysłu i handlu. Tematem obrad będzie zagadnienie naszej zdolności wywozowej, sprawozdanie komitetu celnego budowa portu w Gdyni i budowa nowych linji kolejowych.

— Komunikaty sowieckie donoszą o szeregu nowych starć pomiędzy milicją sowiecką a oddziałami partyzanckiemi Rabcewicza w powiecie orszańskim. W powiecie ichumeńskim bolszewicy dokonali aresztowań wśród włościan, oskarżonych o udzielanie pomocy oddziałowi partyzanckiemu Monicza i o ukrywanie rannych powstańców. W jednej ze wsi rzeczonego powiatu bolszewicy wykryli i rozstrzelali dwu rannych powstańców, ukrywających się u włościan. Rozstrzelano również włościan, u których byli ukryci powstańcy.

— Członkowie komunistycznego związku młodzieży urządzili w jednej z fabryk petersburskich t. zw. sąd nad biblją. „Oskarżonej biblji" zadawano pytania, przez usta jednego z członków, biblja odpowiadała na pytania cytatami Nowego i Starego Testamentu, które starano się ośmieszać i zbijać z naukowego punktu widzenia. Na zakończenie wydano następujący wyrok: „Zniszczyć biblję, wycofać ją ze wszystkich bibljotek i księgarni, a pozostawić taką tylko ilość

egzemplarzy, jaka jest niezbędna do studjów naukowych".

Zgon A. Chołoniewskiego.

Bydgoszcz, 15 maja.

Zmarł tu po długich i ciężkich cierpieniach znany literat i publicysta Antoni Chołoniewski.

S. p. Antoni Chołoniewski rozpoczął pracę dziennikarską przed 30 tu laty w „Przeglądzie" lwowskim. Pracował potem czas jakiś w „Słowie Polskiem" we Lwowie. Przeniósłszy się do Krakowa, objął redakcję warszawskiego „Świata" na Małopolskę. Na tem stanowisku zastała go wojna i odcięła komunikację z Warszawą. S. p. Chołoniewski wstąpił wówczas do redakcji „Głosu Narodu" i uczynił go, on może głównie, istną redutą w walce z austrjackością, enkseniz-mem, progermanizmem i prosemityzmem, które to prądy w Krakowie miały główne źródło i oparcie. Wojenne zasługi Chołoniewskiego pod tym względem są ogromne.

Śmierć jego jest bolesną stratą dla społeczeństwa, gdzie ś. p. zmarły liczył wielu sympatyków, przyjaciół i wielbicieli. Cześć jego pamięci.

Kronika.

Kalendarzyk.

16 Piątek

Dziś Andrzeja.
Jutro Paschalisa w.
Wsch. słońca 3.49
Zach. „ 7.16

Sprawa skarbu narodowego staje się znów aktualną ze względu na grożące nam zewsząd niebezpieczeństwa. Delegatka komisji skarbu narodowego p. Marja Demelówna, która przybyła specjalnie do Zagłębia, by oświetlić nam sprawę tę wszechstronnie odbyła już w Sosnowcu dwie konferencje i została uproszona, by pozostała u nas do niedzieli i wygłosiła swój referat przed liczniejszym gronem słuchaczy. Odczyt ten odbędzie się o godz. 2 i pół w sali kina „Zagłoba". Jutro w sprawie tej zamieścimy obszerniejszy artykuł, dziś zaś zwracamy się do ogółu dobrze myślących obywateli, by najpilniejsze nawet sprawy odłożyli i przybyli w niedzielę na odczyt, który wyjaśni nam bardzo wiele rzeczy ciemnych lub mało dotąd znanych.

W sprawie szyldów. Ponieważ w większości wypadków wszelkiego rodzaju szyldy i reklamy, pozostałe z dawnych czasów, zawierały dwujęzyczne napisy, lub też były ohydnie zamalowane, wydano rozporządzenie, nakazujące doprowadzenie w określonym terminie szyldów tych do należytego porządku.

Mimo to, w Będzinie np. widzi się dotychczas sporo takich pozostałości, gdzie z pod cienkiej warstwy spłowiałej farby wyziera obcy napis, lub też prawa połowa szyldu przedstawia coś wysoce szpetnego.

Możeby policja zainteresowała się tym zjawiskiem i zmusiła opornych do zastosowania się do obowiązującego w tej mierze przepisu.

Zawiadomienie. Zarząd dąbrowskiego tow. muzycznego zawiadamia wszystkie koła i tow. śpiewacze w Zagłębiu, iż w sprawie utworzenia okręgu towarz. śpiewaczych Zagłębia dąbrowskiego pozostającego w ścisłym kontakcie ze związkiem mazowieckim, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 maja r. b. o godzinie 4 po południu w resursie miejscowej zebranie organizacyjne.

Zarząd prosi o wydelegowanie po dwuch przedstawicieli, zaopatrzonych w odwiednie pełnomocnictwa.

Z naszych bolączek. W fatalnych warunkach znajduje się dziatwa miast Zagłębia, gdzie z nastaniem cieplejszej pory absolutnie niema gdzie wyjść i zmuszona jest spędzać czas w cuchnących podwórkach lub na ulicach.

Ponieważ w tym roku wszystkie magistraty zaprojektowały cały szereg inwestycji i robót miejskich, możeby dało się umieścić również pewną kwotę na urządzenie choćby prymitywnych placyków, gdzie na piasku lub trawie dziatwa nasza mogłaby spędzać czas, tembardziej, iż b. znaczny procent dzieci musi spędzić lato w Zagłębiu.

W trosce o młodzież. Przewidywania nasze co do wyrobienia obywatelskiego inteligencji będzińskiej, sprawdziły się, gdyż na posiedzenie w sprawie utworzenia stałej placówki opiekującej się kolonjami wakacyjnemi młodzieży szkolnej, przybyło przeszło 30 osób.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezydenta Ryppa, zaproszono na przewodniczącego ks. dziekana Ziemniaka i na sekretarza p. Dziubińskiego, poczem omawiano zadania i potrzeby nowej instytucji.

Postanowiono utworzyć przy tow. dobroczynności sekcję kolonji letnich, która stale będzie czuwała nad tym działem pracy.

Po załatwieniu kilku spraw, przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu powołano pp. dyr. Pawłowskiego, Warchołowa, Kępińskiego, Krąkowską i Welmana, na zastępców pp. Monsiorską i ks. Macha.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Walewskiego i ks. Uchtę.

Po zakończeniu obrad odbyło się posiedzenie nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes dyr. Pawłowski, zastępca p. Warchołów, skarbnik p. Krąkowska i sekretarz p. Welman.

Zarząd uchwalił w tym roku wysłać około 100 dzieci na kolonje letnie do Ząbkowic i do Buska, co pochłonie 10 miljardów marek.

Omawiano także wyszukanie źródeł pokrycia, i na tem posiedzenie zakończono.

Jeszcze skargi. Przed kilku dniami pisaliśmy o dziwnych omyłkach urzędu skarbowego, który mimo wypełnienia przez podatników wszystkich przepisów i nakazów, dotyczących uiszczania opłat lub składania zeznań, gnębi ich nieuzasadnionemi karami.

Jak nam donoszą ze sfer kupieckich, zjawisko to przybrało charakter niepokojący, wypadków bowiem takich jest mnóstwo i sporo osób traci niepotrzebnie czas i pieniądze na przesyłanie lub osobiste zgłaszanie skarg.

Ponieważ zbytnia ta gorliwość wytwarza zamęt i wywołuje niepochlebne sądy o urzędzie skarbowym, możeby kierownik urzędu zainteresował się tem i usunął źródło nieporozumień.

Ku uczczeniu konstytucji 3 go maja. Jutro, w sobotę dnia 17 b.m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sympatycznej sali państwowego gimnazjum im. Staszyca uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucji 3 go maja. Program zapowiada się bardzo interesująco, gdyż w koncercie bierze udział gimnazjum im. E. Plater i im. St Staszica.

Dalsze redukcje. Na kopalni „Halina" obok Niwki, trwał dwu dniowy strajk, skutkiem niewypłacenia robotnikom należności.

Kiedy wreszcie dokonano wypłaty, wymówiono jednocześnie wszystkim pracę, z powodu zupełnego braku zamówień.

Na kopalni pracowało około 200 robotników.

Na kopalni „Paryż" w Dąbrowie zredukowano pracę do 4 dni w tygodniu.

Podania w sprawie służby wojskowej. Starostwo będzińskie rozesłało okólnik do wszystkich magistratów i urzędów gminnych w sprawie składania podań, dotyczących służby wojskowej. Starostwo przypomina, że bezpośrednie zwracanie się do ministerjum spraw wojskowych w kwestjach służby wojskowej jest bezskuteczne. W sprawach tych należy się zwracać do p.k.u

Walka z żebraniną w pociągach. Ministerjum spraw wewnętrznych wystąpiło do min. kolei żel. z prośbą o wydanie specjalnych zarządzeń, mających na celu nie dopuszczania do handlu przenośnego, żebraniny i t. p. w pociągach. W związku z tem, oraz wobec stwierdzenia, że wbrew przepisom przewozowym w pociągach pasażerskich w biegu i na postojach uwijają się przekupnie sprzedający papierosy, owoce, słodycze itp., oraz żebracy o jałmużnę u podróżnych dzieci, rzekomi inwalidzi i żebracy, główna komenda p. p. wydała wszystkim organom podwładnym zarządzenie przestrzegania jak najściślej istniejących w tej mierze przepisów ministerjalnych.

Stwierdzone równocześnie zostało, że żebrzące osoby oraz handlarze wagonowi najczęściej są wysłańcami rzezimieszków, zbierającymi informacje, gdzie są przedmioty, które możnaby ukraść, lub osoby posiadające pieniądze, w łatwo dostępnych miejscach.

Musztarda po obiedzie. Na odbytym zjeździe kupców żydowskich województwa kieleckiego uchwalono następujące rezolucje: 1) zjazd stwierdza, że sanacja finansów leży w interesach żydowskiej klasy kupieckiej i przemysłowej w tej samej mierze co w interesach innych warstw: 2) kupiectwo i przemysł żydowski oceniają należycie powagę chwili i łączą się przeto z całem społeczeństwem w wspólnym wysiłku, zmierzających do sanacji finansów.

Żałować należy, że piękne wskazania kupiectwa żydowskiego przyszły zbyt późno.., bo po wykupieniu akcji banku polskiego.

Rezolucje te mają obecnie wartość przysłowiowej musztardy po obiedzie.

Zjazd wojewódzki zw. lud. nar. W czwartek, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, d. 29 maja b. r. odbędzie się w Kielcach zjazd wojewódzki związku ludowo-narodowego z całego województwa kieleckiego.

Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 10 rano w sali stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, ul. 3 maja l. W zjeździe winni wziąć udział delegacje wszystkich kół zw. lud. nar. oraz mężowie zaufania.

Tragedja Ziębów. Przed tygodniem utopił się w Brynicy Fr. Zięba. Zwłoki jego, jak donosiliśmy odnaleziono dopiero onegdaj. Znajomi nieboszczyka przypuszczają, że było to samobójstwo, gdyż 16 letni Zięba był sierotą i mieszkał z łaski u krewnych. Przypuszczenie to potwierdza wypadek onegdajszy z jego młodszym bratem, który się chciał rzucić do Brynicy. Stojące w pobliżu kobiety powstrzymały go od tego kroku. Jedna z rodzin robotniczych, zdjęta litością, zaopiekowała się sierotą.

Konferencja komitetu radjotelefonicznego. Na konferencji onegdajszej komitetu radjotelefonicznego w p. k. u. w Sosnowcu omawiano szereg spraw, związanych z budową stacji radjotelefonicznej. Sekcja techniczna komitetu pracuje obecnie nad planem budowy stacji. Przewodniczący komitetu, p. A. Zawadzki, bardzo energicznie wziął się do dzieła, szczególnie w zakresie załatwienia potrzeb finansowych komitetu. Przypuszczać należy, że już wkrótce stacja radjotelefoniczna zostanie wybudowana, z czego osiągnie wielkie korzyści młodzież szkolna i z po za szkoły, zgrupowana w organizacjach wychowania fizycznego.

Zniżka kosztów utrzymania. Według orzeczenia komisji statystycznej przy inspektoracie pracy w Sosnowcu w pierwszej połowie maja zniżka kosztów utrzymania wyniosła 0,91 proc.

Drożyzna cynku. Złodzieje sosnowieccy widocznie dowiedzieli się o znacznej zwyżce cen

---

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

45.

— Ponieważ pani mówisz ze mną otwarcie, więc i ja będę szczerym. Widzi pani, ja posiadam znajomość leków, jaką mało kto posiada. Na wschodzie istnieją środki, zupełnie lekarzom zachodu nieznane, ale które ja znam doskonale i których działalność mogę dokładnie oznaczyć.

— Więc pan mu coś zadałeś?

— Uśpiłem go; zasnął tak głęboko, jak gdyby umarł. To, co spuszczono do morza, było lalką z wosku, którą ja własnoręcznie ulepiłem z wosku przed odjazdem z Kalkuty i zanim udałem się przez Bombay do Kolombo, aby spotkać się z przyjacielem i w przebraniu służącego towarzyszyć mu w dalszej podróży.

— Wielki Boże! — mruknęła, załamała ręce nad głową i wpatrzyła się w niego z podziwieniem:

— Jego strój, w którym wysiadł na ląd w Suezie, był także gotowy na pokładzie — opowiadał Ashutor dalej. — Opuścił parowiec jako handlarz piórami strusiemi, i tutaj zakończyło się moje osobiste kierownictwo jego ruchami.

— A on wiedy całe to pańskie arcydzieło zniweczył głupiem pożegnaniem! — zawołała z oburzeniem.

— I moja twarz zdradziła mnie — rzekł Ashutor smutnie.

— Nie! pańskie chwilowe niezadowolenie było dopiero następstwem jego zachowania się, zachowania się warjata a raczej głupca.

Żaden prawdziwy arab nie byłby tak śmiesznie skinął ręką. Gdy ten ruch ręki spostrzegłam, zaraz powzięłam podejrzenie. Pańskie spojrzenie wzmocniło tylko trochę moją podejrzliwość. Mówiła jak natchniony obrońca.

— Pani usiłujesz mnie obronić przedemną samym — odezwał się Ashutor z uśmiechem. — A jednak powiedziano mi już, że owo nieostrożne spojrzenie zniweczyło całą usługę, oddaną przezemnie przyjacielowi.

— Na to ośmielić się mogła tylko kobieta, z którą on się ożenił — zawołała Pepita bez namysłu. — Ta lalka malowana! Dobrali się: Domyślam się, że to dla jej niebieskich oczu kochanek jej kazał się w Suezie fotografować w stroju wschodnim, i tym sposobem przebranie swoje całemu światu obwieścił! Ha! głupcy są od tego, żeby głupstwa robić; odtąd pościg za nim aż tutaj był zabawką dziecinną — dodała z niesłychaną pogardą. — Tylko pan wywiodłeś nas w pole; tylko pan obroniłeś nikczemnego zdrajcę od losu, na który najzupełniej zasłużył! Oh! doktorze! gdybyś pan był jednym z naszych! Jakżebym pragnęła służyć takiemu panu! Dla pana byłabym ciężkie pracowała! dla pana byłabym skórę zdjąć z siebie pozwoliła pana byłabym kochała — kochała wszystkiemi fibrami serca mojego! — Głos jej zcichł teraz prawie do szeptu. Ashutor nie chciał jej przerywać; dzika namiętność tej kobiety była dla niego objawieniem, które mu wszystko wyjaśniło. — O tak! byłabym pana kochała! — powtórzyła, a jej czarne oczy skry sypały, a jej drobne białe ręce cisnęły pierś namiętnie. — Dla mnie nie byłoby żadnych przesądów, żadnej klątwy krwi, żadnej kwestji rasy, którąby nas rozłączała.

U ywała własnych Kathy wyrażeń; Ashutor poznał je zaraz.

— Więc pani czytałaś jej list? — zapytał wzruszony.

— Naturalnie, że czytałam i chłodne obrachowanie tej północnej kobiety wzburzyło moją krew południową. Ja podziwiałam pana przedtem z powodu pańskiej wiedzy i pańskiej wymowy na kongresie paryskim; ale podziwiałam pana jeszcze bardziej, gdym się przekonała, żeś naprawdę swego przyjaciela a mego wroga uratował, chociaż pański sukces znaczył mój zgubę. Gdy dzięki listowi tej pani zajrzałam w głąb duszy pańskiej, bolesne w każdym razie nieco podziwienie zmieniło się we współczucie, które niedalekiem jest już od miłości.

Mówiła to łagodnie, zcicha, głos jej drżał nieco od głębokiego wzruszenia, ale Ashutor zachował się chłodno i powściągliwie.

— A jednak samaś pani przyznała, żeś wszelkiemi sposobami starała się zabić mnie w Aleksandrji—rzekł.

— Bo mój obowiązek związkowy jest mojem najwyższem prawem — odrzekła namiętnie i dumnie. — Czy pan sądzisz, że inny mniej silny powód byłby mnie zmusił do znoszenia towarzystwa tego nikczemnego łotra z którym przed chwilą zakończyłam rachunki? — zapytała z gorzką ironią. — Może go kiedyś kochałam, ale oddawna już przeklęłam go, gardziłam nim, tym pijakiem, którego nędny fuzel zwolna pozbawił rozumu, odwagi i poczucia honoru.

Rozjaśniona chwilowo twarz tej kobiety pociemniała na nowo; z ust jej wydarł się jęk długo znoszonej męczarni.

— A przecież od woli pani zależało przedłużanie tego strasznego stosunku—rzekł Ashutor.

— Zadanie, które na mnie wkładał obowiązek nie było jeszcze rozwiązane, a ja sama jedynie byłam w stanie go rozwiązać. Jeden ktoś musiał czuwać a drugi działać.

(cdn)

ynku, bo niema dnia, żeby nie radli rynien. Kradzieży takich anotowano na terenie Pogoni i Bielca już kilkanaście. W tych dniach znowu skradziono rynnę domu p. Karola Wrzoska w Bielcu.

Ze sportu. Bilety na zawody w niedzielę, dnia 18 maja r. b. o mistrzostwo klasy B pomiędzy k. s. „Hakoach I" z Będzina i tow. sport. „Victoria I" na boisku „Victorji" wcześniej nabyć można w sklepie W-go Czechowskiego vis a vis dworca w. w. 3347

Z kina „Zacisze". Dziś, jako pierwszy program „Błędne ognie", dramat w 6 aktach osnuty na tle wielkiej katastrofy kopalnianej. Jako drugi program wyświetlany jednocześnie: 6 kreacji z Haroldem Lloydem. Programy powyższe, składające się z 12 części, stanowią ze względu na swe wielkie urozmaicenie, nieznana dotychczas u nas rozrywkę.

Kradzieże. Marji Koniaczkowej z Będzina skradzio w Sosnowcu saklewkę z dowodami i 11 milj. mk. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okr. w Sosnowcu.

— W sklepie firmy „Piast" w Sosnowcu niejaka G. M. skradła w czasie kupna koc wartości 90 mil. mk. Sprawę oddano do sądu pokoju.

— Wiktorji Romańskiej, zam. przy ul. Pańskiej 40, furman jej Wacław Parzych skradł konia z uprzężą i wozem i znikł bez śladu. Strata wynosi około 2 miljardów 500 mil. mk.

Z teatru.

Dziś próba jeneralna „Hamleta" z dekoracjami, w kostjumach i w charakteryzacji. Próba odbędzie się w obecności komisji teatralnej i prasy. Jak się daje zauważyć z prób, oraz przygotowanych kostjumów i dekoracji, „Hamlet" wypadnie wspaniale.

Sobota „Hamlet" — premjera. W roli tytułowej wystąpi znakomity artysta Wojciech Brydziński.

Humor — śmiech — satyra. Trzy godziny śmiechu zagości na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu, i to dzięki specjalnie ułożonemu programowi. W repertuarze są monologi, tańce, sketch, oraz bluetka sceniczna, w której bierze udział Stanisław Knake-Zawadzki. Zapowiedziany jest występ znanego humorysty-monologisty Wojciecha Wróblewskiego, który da szereg wspaniałych typów sam, lub w dialogach ze swą żoną, znaną artystką Marją Wróblewską. Początek godz. 4 a. Ceny miejsc do połowy zniżone, abonament ważny.

Niedziela wieczór „Hamlet" po raz drugi z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej.

Dąbrowa — „Hamlet" grany będzie w nadchodzący poniedziałek z udziałem W. Brydzińskiego.

Będzin — „Hamlet" wystawiony będzie w nadchodzącą środę z udziałem W. Brydzińskiego.

Ofiary.

Na chleb głodnym dzieciom w Granicy J. B. mk. 5 miljonów.

— Na chleb głodnym dzieciom w Granicy E. J. mk. 5 miljonów.

— Jako pozostałość z kupna ślubnego prezentu dla p. Sabiny Flakówny 8 miljonów na „domy akademickie".

Ofiarzy na obronę przeciwgazową wpłacone do komitetu.

PP. dr. K. Troppauer 2 mil., H. Nobilin 13.370 tys. mk.; na listę nr. 66 firma Woźniak i s-wie 10 milj., dyr. H. Czarnecki 10 mil., inż. Wencel 10 milj. Zebrano za wejścia na odczyt pułkownika Małyszki o gazach trujących mk. 594 milj., znaleziono w teatrze podczas odczytu 20 milj., zebrane przez inż. K. Bogackiego wśród pracowników fabryki Fitzner i Gamper w Sosnowcu za marzec rb. 175 milj. i za kwiecień b. r. zł. 87.23; na listę nr. 30 i 71 zebrane przez dyr. Kromera wśród pracowników przędzalni „Schoena" 75 mil. 500 tys.; na listę nr. 74 zebrał dyr. K. Stankiewicz 85 milj.; na listę nr. 10 zebrał zawiadowca St. Kamiński 25 milj., na listę nr. 79 zebrał zaw. inż. St. Malinowski wśród urzędników i dozorców kop. „Wiktor" 100 milj., otrzymane z ofiar w „Iskrze" 443 milj. i 560 zł., dyr. Stan. Siemiradzki 50 milj., J. Krakowiak zebrał wśród dozorców kop. „Hr. Renard" 45 milj., dr. J. Lipski złożył 10 milj., pułk. K. Block 10 mil., Alf. Szeligowski ofiarował 10 milj., zebrane wśród uczestników bankietu w dniu otwarcia banku polskiego 400 mil., dyr. St. Gadomski 15 zł., inż. Br. Nowakowski zebrał wśród pracowników elektrowni w Małobądzu 90 milj., Wł. Maciejski zebrał wśród pracowników walcowni „Hr. Renard" 21.055 tys. mk., na listę nr. 71 zebrał inż. Smogorzewski 12 zł., i komisarjat p. p. w Sosnowcu zebrał na listę nr. 53 — 158,34 zł.

Ogółem od chwili zawiązania komitetu przeciwgazowego w Sosnowcu do ostatniej chwili zebrano 4.849.894.000 mk = 2.688,83 zł., za co szanownym ofiarodawcom składa komitet najserdeczniejsze podziękowanie.

Ze Śląska.

Niemieckie biuro opcyjne w Katowicach. Z dniem 15 b. m. zamierzano uruchomić w Katowicach niemieckie biuro opcyjne. Jak wiadomo, ostateczny termin optowania górnoślązaków na rzecz Polski lub Niemiec upływa z dn. 15 czerwca.

Założenie niemieckiego biura opcyjnego jednakże opóźni się, gdyż początkowo planowano powierzenie tego zadania konsulatowi generalnemu w Katowicach, później postanowiono utworzyć w tym celu osobny urząd. Kierownikiem biura opcyjnego rząd niemiecki mianował konsula Iligena z Berlina, który w najbliższych dniach przybędzie do Katowic.

Instytut bakterjologiczny w Katowicach. W początkach czerwca otwarty zostanie w Katowicach urząd bakterjologiczny. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w pełnym biegu. Instytut taki dla Śląska będzie miał wielkie znaczenie, gdyż objawy chorób zakaźnych it.d. będzie można stwierdzić natychmiast na miejscu, a zatem rychlej i skuteczniej im przeciwdziałać.

Strajk na Śląsku Opolskim znacznie się zaostrzył. Strajkują wszystkie kopalnie z małemi wyjątkami, wszystkie huty i stalownie. Strajkujący terioryzują chętnych do pracy, zmuszając ich tym sposobem do strajku, który niema żadnych widoków powodzenia, gdyż pracodawcy i tak grożą zamknięciem swych zakładów. Naigorzej zachowują się kobiety, które gromadami napadają na chętnych do pracy, znęcając się nad nimi. W Zabrzu urządziły kobiety wielkie pochody demonstracyjne. Jest w tem pewien system, gdyż komuniści spodziewają się, że policja nie będzie występować przeciwko „bezbronnym kobietom i dzieciom".

Zarządy kopalni i hut postanowiły zwolnić z pracy młodszych robotników, którzy podczas strajku „odznaczyli" się jako teroryści i podżegacze. Wielu z nich już otrzymało wypowiedzenie. Liczyć się można z tem, że jeszcze z końcem bieżącego tygodnia strajk zostanie zlikwidowany.

Z kraju.

Toruń. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Toruniu 8 u obcych poddanych, korzystających w Polsce z prawa azylu, oskarżonych o liczne kradzieże, kilka zabójstw i napadów rabunkowych, oraz uprawianie szpiegostwa na rzecz Litwy i Rosji Sowieckiej. Są to: Bolejko, Cyngel, Jędrzejowski, Lipatos, Kuzniecow, Iwanow, Garbuz i Lange. Zachodzi podejrzenie, że banda ta pozostawała w styczności z Muchą-Michalskim.

Stołpce. Czternastu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i krótkie karabiny rosyjskie, dokonało napadu na mieszkanie kelnera restauracji „Niemen" Jana Bienia w Zadworzu pod Stołpcami.

W mieszkaniu znajdowali się goście, grający w karty. Nagle zaczęto dobijać się do okien i jakiś głos zawołał:

— Otworzyć! idzie policja!

Domownicy nie chcieli otworzyć. Bandyci zaczęli wyważać drzwi kolbami karabinów.

Pierwszego wlażącego napastnika jeden z gości uderzył siekierą w głowę. W odpowiedzi padł z podwórza strzał, lecz chybił.

Był to widocznie sygnał do szturmu, gdyż jednocześnie drzwiami i oknami zaczęli wdzierać się do mieszkania bandyci w papachach i z okrzykiem: „Ręce do góry!" — zażądali wydania dolarów. Następnie ustawili pięciu gości pod ścianą i zagrozili karabinami.

Po zrabowaniu futer, bielizny, ubrań i innych rzeczy na ogólną sumę 15 miljardów mk., oraz po ogołoceniu obecnych z gotówki, bandyci zamierzali rozstrzelać swe ofiary, jednak przywódca, po chwili namysłu, darował im życie.

Po godzinnem plondrowaniu, bandyci zbiegli wraz z łupem na terytorjum sowieckie.

Lwów. W parku łyczakowskim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika bohatera narodowego z czasów Kościuszkowskich, Bartosza Głowackiego. Pomnik ten zniszczony został w r. 1919 podczas walk o Lwów, toczonych z ukraińskim najeźdźcą.

Odnowieniem pomnika zajęło się miejscowe stowarzyszenie rzemieślnicze „Gwiazda". W uroczystości, połączonej z hołdem dla chłopa-bohatera, uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich, rządowych i wojskowych.

Równocześnie odbyło się ponowne otwarcie odbudowanej kaplczki na Czartowskiej Skale.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Obrady senatu.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Dziś od godziny 11 rano obradował senat. Na porządku dziennym był projekt ustawy o ratyfikacji konwencji międzynarodowej w sprawie pracy małoletnich i kobiet.

Projekt uchwalono bez dyskusji i przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o uwłaszczaniu byłych czynszowników na Kresach Wschodnich.

Projekt ten wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali głos senatorowie z Kresów Wschodnich, z grupy „Wyzwolenie" i klubu białoruskiego. Projekt uchwalono większością głosów w redakcji sejmowej.

Następne posiedzenie senatu wyznaczono na 28 maja.

Zmiany służbowe.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Jutro przybywa do Warszawy poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski, który od kilku dni już bawi w Poznaniu. Pojutrze przyjeżdża do Warszawy poseł w Waszyngtonie, p. Wróblewski, który już nie powróci na swoje stanowisko.

W dyskusji zajść mają jeszcze następujące zmiany:

W Pradze czeskiej utworzone zostanie poselstwo. Kandydatem na posła jest, p. Lasocki, dotychczasowy poseł polski w Wiedniu.

Poseł polski w Brazylji, p. Prószyński zostaje odwołany a na jego miejsce odejdzie, p. Jurystowski.

Benesz w Rzymie.

Rzym, 15 maja.

(Tel. wł.) Jutro przybywa do Rzymu na rozmowę z Musolinim czeski minister spraw zagranicznych Benesz. Prasa włoska odnosi się z wielką rezerwą do tej wizyty i oświadcza, że jeśli umowy będą dogodne, to należy je podpisać, ale nie należy uważać tej wizyty za fakt doniosły, jak tego chce prasa czeska.

Echa wywiezienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Bagińskiego i Wieczorkiewicza przywieziono w sobotę do więzienia mokotowskiego, onegdaj zaś już opuścili Mokotów. Kiedy przedstawiciele władz przybyli do więzienia, aby ich zabrać do nowego miejsca, Bagiński i Wieczorkiewicz poczęli się śmiać i ironizować, lecz gdy im obcięto długie ich włosy i ogolono zupełnie głowy, gdy na ręce nałożono mocne kajdany i zjawił się na korytarzu liczny oddział policji z pochodniami i latarniami, skazanych nie tylko opuścił pusty śmiech, lecz ogarnął smutek i przestrach, gdy poczęli podejrzewać, że ich chcą stracić.

Wywieziono ich pod silną eskortą policjantów na dworzec główny, skąd koleją do znanego więzienia w poznańskiem, gdzie będą podlegać obustronnemu rygorowi.

Wersja, krążąca po mieście, o znalezionych pamiętnikach jest prawdziwą, lecz nieco spóźnioną, pamiętniki te znaleziono bowiem przed kilku miesiącami. Zawierały one wymysłania na rząd polski, ironizowanie nad sądami i t. p.

O zmianę statutu Banku Polsk.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Rada banku polskiego na posiedzeniu uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu, które odbędzie się w dniu 16, względnie 17 czerwca projekt zmiany artykułu 18 statutu banku polskiego. W myśl tego projektu akcjonarjusze mający mniej niż 25 akcji, będą mieli możność wykonywania swego prawa głosowania przez pełnomocnictwa.

Delegacja polska w Genewie.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Sprawa utworzenia delegacji polskiej przy lidze narodów w Genewie, przybierać poczyna realne kształty. Sekre-

tarz delegacji, p. Mirosław Arciszewski wyjeżdża do Genewy jutro a delegat, p. Skrzyński i pomocnik jego, p. Łukasiewicz wyjeżdżają do Genewy w ostatnich dniach maja.

Nieprawdziwe pogłoski.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" zamieściła wiadomość, jakoby ministrem spraw wewnętrznych ma zostać p. Thugutt, a ministrem spraw zagranicznych, p. Skrzyński. Interpelowany w tej sprawie poseł Thugutt oświadczył, że nic o tem nie jest mu wiadomo, p. Skrzyński zaś nieodwołalnie wyjeżdża do Genewy.

Pośrednictwo rządu.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Strajk w przemyśle włókienniczym w Bielsku trwa nadal. Interwencja miejscowego inspektora pracy nie doprowadziła do żadnych wyników. Ministerjum pracy wyśle swego przedstawiciela celem zażegnania konfliktu.

Konferencje oszczędnościowe.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Rozpoczęte konferencje oszczędnościowe w gmachu prezydjum rady ministrów trwały dziś w dalszym ciągu i dotyczyły ministerjum oświaty. Postanowiono zmniejszyć ilość wydziałów w tem ministerjum.

O kredyty dla rolników.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Minister rolnictwa, p. Janicki przyjął dziś delegację centralnego związku kółek rolniczych i konferował z nią w sprawie subsydjum dla organizacji rolniczych w Małopolsce.

Sympatje złodziejskie do posłów ludowych.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.) Po okradzeniu posła Witosa i senatora Buzka, ofiarą sprytu złodziejskiego padł poseł Piuta, prezes klubu, który obecnie oderwał się od grupy „Piasta".

Złodziej skradł posłowi Piucie marynarkę wraz z dowodami i pieniędzmi, wiszącą w przedziale w wagonie. Poseł Piuta przybył do sejmu w palcie i dopiero starszy woźny wybawił posła z przykrego położenia, pożyczając mu marynarkę.

P. Herriot.

Paryż, 15 maja.

(Tel. wł.) Koła polityczne lewicowe uważają za nieodzowne utworzenie gabinetu Herriota. P. Herriot objąłby także tekę ministra spraw zagranicznych, sprawy wewnętrzne—socjalista Blum, ministerjum pracy Renaudel.

Sukiennik, prowokator i złodziej.

Moskwa, 15 maja.

(Tel. wł.) W Petersburgu rozpoczął się proces przeciwko znanemu w Polsce prowokatorowi Sukiennikowi, który począwszy od roku 1910 służył w ochranie carskiej i spowodował liczne uwięzienia działaczy p. p. s. w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sukiennik pracował ostatnie w Petersburgu jako zarządzający składami w petersburskim porcie handlowym. Aresztowano go w zeszłym roku z powodu systematycznych kradzieży i przy śledztwie ujawniła się rola Sukiennika jako prowokatora.

Podziękowanie.

Warszawa, 15 maja.

(Tel. wł.). Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, otrzymał list od gen. Weyganda, obecnie wysokiego komisarza w Syrji.

W liście tym gen. Weygand dziękuje za przyznanie mu orderu „Virtuti Militari" i pisze: z dumą będę nosił przyznany mi krzyż, który będzie mi zawsze przypominał wielkie dni 1920 r.

Sprawy gospodarcze.

Warszawa, 15 maja.

(T. wł.) Dziś obradowała komisja rady gospodarczej do spraw kredytowych, pod przewodnictwem podsekretarza stanu, p. Klarnera.

Komisja poświęciła całe posiedzenie badaniu sytuacji kredytowej poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Charakterystykę sytuacji w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego omawiał dyrektor Sągajło.

Mówcy podkreślali trudności wynikające z wysokiej stopy procentowej, co wywołuje podrożenie kosztów produkcji od 10 do 30 proc.

Dalszy ciąg posiedzenia jutro, o godz. 6 wieczorem.

Przedmiotem obrad będzie rola banku polskiego i banków prywatnych w polityce kredytowej.

Pogoda na dziś.

Dziś pogodnie, upalnie, skłonność do burz, wiatry południowe.

Giełda.

(Notowania w złotych).

WALUTY.

Warszawa, 15 maja.

Dolar — 5.70
Funt — 22,67½.
Paryż, za 100 fr. — 30,75.
Szwajcarja, za 100 fr. — 91.85
Włochy, za 100 lirów — 23.15.
Praga czeska za 100 k. 15.27.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,32½.
Bony złote — 0,65.
Pożyczka dolar. — 2.85.
Rubel złoty — 2,77.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 15 maja.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5.70.
1 złoty — 1,11

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn 15.5.1924).

Bank Dyskontowy 8,25
„ Zw. Sp. Zarobk. 7,00
„ Handl. 10,50
„ dla Handl. 2,00
„ Kredytowy 0,80
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. 3,40
„ Przem. Lwów 0,50
„ Zachodni 3,00
„ Zw. Ziemian —
„ Powszech. Kredyt. —
„ Zjedn. Ziem. Pol 2,20
Borkowski 1,80
Cerata 0,35
Chodorów 6 50
Czersk 1,00
Czestocice 3,00
Cegielski —
Cukier 5,00
Chmielów 1,20
Drzewo —
Dźwignia —
Elektryczność 2 40
Firlej 0,90
Fitzner —
Grodzisk —
Gosłowice 1.90
Haberbusch 9,00
Hurt —
Jabłkowscy 0,25
Klucze 0,45
Kabel —
Kijewski —
Konopie —
Korek 0.15
Lenartowicz —
Lilpop 0.95
Łazy 0,15
Modrzejów 11 50
Michałów 0,90
Nobel 2,00
Norblin 0,80
Ostrowite 2.25
Orthwein 0,40
Ostrowieckie 11,25
Polska Nafta 0,75
Pol. Tow. Elektr. 0,30
Puls —
Parowozy 0,50
Pol. Loyd —
Pustelnik —
Pocisk 1.25
Pol. Przemysł Naftowy 1,30
Rudzki 2.00
Rohn 1 10
Sole 7,00
Skory —
Spiess 1 50
Strem —
Siła i Światło 0,75
Starachowice 3,90
Syndykat 3 40
Spirytus 2,15
Unja —
Ursus 1,60
Węgiel 6,75
Wildt —
Zieleniewski 15,00
Zawiercie —
Zgierz 3 85
Żyrardów 48,75
Zach. Tow. 1,00
Żegluga 0 30

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dąbrowska 1